



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

28 maja 2017 * nr 5 (128) rok XII



Jubileusz Objawień Fatimskich

13 maja 1917 roku niedaleko portugalskiej miejscowości Fatima, miało miejsce pierwsze z sześciu objawień Matki Bożej trojgu pastuszków: Łucji dos Santos oraz Hiacyncie i Franciszkowi Marto. Oto jak po wielu latach siostra Łucja opisała to wydarzenie:

>> 13 maja 1917 r. bawiliśmy się z Hiacyntą i Franciszkiem na szczycie zbocza Cova da Iria. Budowaliśmy murek dookoła gęstych krzewów, kiedy nagle ujrzelśmy jakby błyskawicę.

– „Lepiej pójdźmy do domu – powiedziałam do moich krewnych. – Zaczyna się błyskać, może przyjść burza”.

– „Dobrze!” – odpowiedzieli.

Zaczęliśmy schodzić ze zbocza, poganając owce w stronę drogi. Kiedy doszliśmy mniej więcej do połowy zbocza, blisko dużego dębu, zobaczyliśmy znowu błyskawicę, a po zrobieniu kilku kroków dalej, ujrzelśmy na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniującą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą. Zaskoczeni tym widzeniem zatrzymaliśmy się. Byliśmy tak blisko, że znajdowaliśmy się w obrębie światła, które Ją otaczało, lub którym Ona promieniała, mniej więcej w odległości półtora metra.

Potem Nasza Droga Pani powiedziała:

– „Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!”

– „Skąd Pani jest?” – zapytałam. – „Jestem z Nieba!”

– „A czego Pani ode mnie chce?”

– „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmym razem”. (Siódmym razem było objawienie już 16 czerwca 1921 r. ...).

– „Czy ja także pójdę do nieba?” – „Tak!”

– „A Hiacynta?” – „Też!”

– „A Franciszek?”

– „Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców”.

Przypomniałam sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły. Były moimi koleżankami i uczyły się tkactwa u mojej starszej siostry.

– „Maria das Neves jest już w niebie?”

– „Tak, jest”. (Zdaje się, że miała jakieś 16 lat.)

– „A Amelia?”

– „Zostanie w czystości aż do końca świata”. – (Oczywiście nie trzeba tego brać dosłownie. Do końca świata ma oznaczać bardzo długi czas).

– „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?”

– „Tak, chcemy!”

– „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!”

Wymawiając te ostatnie słowa (łaska Boża itd.) rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle.

Pod wpływem wewnętrznego impulsu również nam przekazano, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie:

– „O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie”.

Po chwili Nasza Droga Pani dodała:

– „**Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!**”

Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i wreszcie znikła w nieskończonej odległości. Światło, które Ją otaczało zdawało się torować Jej drogę do przestworza niebieskiego. <<

[/http://www.sekretariatfatimski.pl](http://www.sekretariatfatimski.pl)

2017 – Jubileuszowy Rok Stulecia Objawień Maryjnych w Fatimie obfituje w liczne wydarzenia religijne, kulturalne i naukowe, które mają miejsce w Sanktuariach Matki Bożej Fatimskiej na całym świecie.

Głównym wydarzeniem była majowa wizyta ojca świętego Franciszka w Fatimie. Papież 12 maja wziął udział w nocnym czuwaniu w kapliczce objawień, zaś nazajutrz poprowadził Mszę Świętą przy głównym ołtarzu usytuowanym przed bazyliką, w czasie której podniósł do godności świętych dwoje błogosławionych dzieci fatimskich: Hiacyntę i Franciszka Marto.



Metropolita katowicki abp Wiktor Skworec w liście pasterskim z 1 stycznia br. zachęcił swoich diecezjan aby w tym szczególnym roku pielgrzymowali do najstarszego w Polsce Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej – zwanej **Śląską Fatimą**.

14 maja br. kilka tysięcy wiernych uczestniczyło w uroczystościach odpustowych, które odbywają się od maja do października w niedzielę po 13-tym. Uroczystej Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Adam Wodarczyk. Celebransami byli ks. proboszcz Kazimierz Czempiel oraz ks. Jan Smolec. Po mszy ks. biskup zasadził, na placu sanktuarium, „dąb stulecia” oraz poświęcił figury świętych Pastuszków.



Kanonizacja Pastuszków z Fatimy

13 maja br. podczas uroczystości z okazji 100. rocznicy objawień w Fatimie, papież Franciszek dokonał kanonizacji błogosławionych pastuszków – Franciszka i Hiacynty Marto, które są pierwszymi wyniesionymi na ołtarze dziećmi, nie będącymi męczennikami. Ogłoszenie świętymi rodzeństwa Marto otwiera zatem nowy rozdział w refleksji Kościoła na temat świętości, dostępnej dla wszystkich – także dla dzieci. Papież został przywitany w Fatimie przez najstarszego portugalskiego kapłana mającego 105 lat ks. Joaquim Pereira da Cunha, pamiętającego z dzieciństwa czas objawień fatimskich. W liturgii uczestniczył Lucas – chłopiec, którego cudowne uzdrowienie dokonało się za pośrednictwem błogosławionych pastuszków z Fatimy. Na uroczystości przybyło ponad pół miliona pielgrzymów z całego świata. Po Portugalczykach, Polacy stanowili drugą najbardziej liczną grupę.

Franciszek Marto urodził się 11 czerwca 1908 r. w Aljustrel, w parafii Fatima, jako szóste z siedmiorga dzieci ubogiego małżeństwa Manuela Pedro Marto i Olímpii de Jesus. 20 czerwca został ochrzczony w parafialnym kościele w Fatimie. Podobnie, jak większość dzieci z ówczesnych portugalskich wiosek, chłopiec nie umiał czytać, ani pisać. W 1916 r. w wieku 8 lat rozpoczął pracę jako pastuszek, wypasając wraz z Hiacyntą i kuzynką Łucją dos Santos owce należące do rodziców. W tym samym roku był świadkiem trzech objawień Anioła Pokoju, który poprosił dzieci o modlitwę do Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Wiosną i jesienią Anioł ukazał mu się na wzgórzu Cabeço, a latem w pobliżu studni zwanej Arneiro. W 1917 r. Franciszek wraz z młodszą siostrą Hiacyntą i kuzynką Łucją, byli świadkami sześciu objawień maryjnych, które miały miejsce 13 maja, 13 czerwca i 13 lipca w Cova da Iria, 19 sierpnia w Valinhos, a następnie 13 września i października ponownie w Cova da Iria. Podczas objawień, Franciszek widział postać Anioła i Maryi, jednak nie słyszał żadnego z wypowiedzianych przez nich słów.

Wkrótce po objawieniu z 13 lipca, kiedy Maryja powierzyła dzieciom tajemnice, rodzeństwo zostało aresztowane przez władze gminy Vila Nova de Ourém, lecz mimo dwudniowego przetrzymywania w więzieniu i zastraszania, nie wyjawily treści orędzia przekazanego im przez Matkę Bożą. W październiku 1918 r. Franciszek zapadł na gripę "*hiszpankę*", której epidemia panowała wówczas na Półwyspie Iberyjskim. Wywiązało się u niego zapalenie płuc. Jego choroba trwała do wiosny 1919 r. 2 kwietnia Franciszek przystąpił do pierwszej spowiedzi, a następnego dnia przyjął Pierwszą Komunię Świętą, będącą zarazem wiatykiem. Zmarł 4 kwietnia 1919 r. ok. godz. 22.00. Następnego dnia został pochowany na cmentarzu w Fatimie. 17 lutego 1952 r. nastąpiła ekshumacja jego ciała, które 13 marca przeniesiono do fatimskiej bazyliki. Podobnie jak Hiacynta, Franciszek nauczył się zasad wiary chrześcijańskiej w domu rodzinnym. Duże wrażenie zrobiły na Franciszku słowa Anioła "*Pocieszajcie waszego Boga*", które chłopiec starał się wypełniać poprzez modlitwę różańcem i adorację Najświętszego Sakramentu.

Hiacynta Marto urodziła się 11 marca 1910 r. w Aljustrel. Była najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa. 19 marca została ochrzczona w kościele parafialnym w Fatimie. W 1916 r. wraz z Franciszkiem i kuzynką Łucją dos Santos zaczęła wypaszać owce należące do rodziców i wraz rodzeństwem była świadkiem trzech objawień Anioła: wiosną i je-

sienią na wzgórzu Cabeço, a latem w pobliżu studni Arneiro. W 1917 r. wraz z bratem i kuzynką doświadczyła także sześciu objawień Matki Bożej. W przeciwieństwie do Franciszka, Hiacynta słyszała słowa wypowiedziane przez Maryję, choć rozmawiała z Nią jedynie Łucja. W październiku 1918 r. Hiacynta, podobnie jak brat zaraziła się gripą "*hiszpanką*", której powikłania doprowadziły do śmierci dziewczynki. U Hiacynty rozwinęło się ropne zapalenie opłucnej. Znalazła się w szpitalu, gdzie przeszła operację usunięcia dwóch żeber. Ze względu na stan jej serca nie mogła być w pełni znieczulona, zastosowano znieczulenie miejscowe za pomocą chloroformu. Swoje cierpienia ofiarowała za nawrócenie grzeszników. 16 lutego po raz siódmy objawiła jej się Matka Boża. Po tym widzeniu Hiacynta przestała cierpieć. Zmarła wieczorem 20 lutego 1920 r., a przed śmiercią zdążyła przystąpić do pierwszej w życiu spowiedzi. Cztery dni później została pochowana w Vila Nova de Ourém. 12 września 1935 r. jej ciało przeniesiono na cmentarz w Fatimie i złożono obok ciała Franciszka, skąd 1 maja 1951 r. zostało przeniesione do bazyliki.

Hiacynta, która otrzymała od Anioła i Matki Bożej polecenie modlitwy w intencji nawrócenia grzeszników i o pokój na świecie, modliła się także w intencji Ojca Świętego. "*Miała usposobienie zawsze poważne, skromne i miłe, które świadczyło o obecności Boga w całym jej postępowaniu, co spotyka się u starszych ludzi, bardzo cnotliwych*" – wspominała kuzynkę Łucja dos Santos. Hiacynta nosiła ramię pokutny, odmawiała sobie pożywienia, rezygnowała z ulubionych zabaw i każdego wieczora prosiła rodzinę o wspólną modlitwę różańcową. Jak pisała w swoich "*Wspomnieniach*" Łucja, po objawieniach Franciszek i Hiacynta, pomimo dziecięcego wieku, skoncentrowali swoje życie na Bogu, modlitwie i podejmowaniu różnorodnych ofiar i cierpień w intencji grzeszników. Oprócz modlitwy i wyrzeczeń, odwiedzali i pocieszali potrzebujących, a niekiedy udzielali im także rad. O ich duchowej dojrzałości świadczy także postawa wobec własnej śmierci, przed którą dzieci pocieszały bliskich i o której mówiły, że jest przejściem do Nieba i spotkaniem z Bogiem. Podczas objawień, Matka Boża zapowiedziała dwójce rodzeństwa, że wkrótce zabierze ich do Nieba.

Proces beatyfikacyjny rodzeństwa Marto trwał w latach 1952-1979 i zakończył się promulgacją dekretu Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o heroiczności ich cnót. W 1999 r. została uznana autentyczność pierwszego z cudów za ich przyczyną, dotyczącego uzdrowienia franciszkańskiej tercjarki Marii Emílii Santos, która przez 20 lat pozostawała unieruchomiona z powodu choroby kości. Jan Paweł II beatyfikował Franciszka i Hiacyntę Marto 13 maja 2000 r. w Fatimie podczas swojej wizyty w Jubileuszowym Roku 2000. Następny cud uznany w procesie kanonizacyjnym dotyczył uzdrowienia sześciolatniego brazylijskiego chłopca, do którego doszło w 2007 r. Wówczas, w trzy dni po tragicznym wypadku, podczas którego chłopiec bawiąc się z siostrą wypadł z okna i doznał poważnych uszkodzeń mózgu, które groziły utratą życia lub głęboką niepełnosprawnością, dziecko w niewytłumaczalny sposób odzyskało zdrowie i sprawność. Podczas akcji ratunkowej jego ojciec modlił się do Matki Boskiej Fatimskiej i błogosławionych pastuszków.

Liturgiczne wspomnienie świętych Franciszka i Hiacynty Marto przypada 20 lutego.

oprac. C. B.
źródło: gosc.pl,
misericors.org

Pielgrzymka dzieci komunijnych do Częstochowy i Leśniowa

W środę, 26 kwietnia br. o godzinie 8.00 rano, prawie 200 osobowa grupa dzieci pierwszokomunijnych z rodzicami, dziadkami oraz uczestnikami tegorocznych rorat, wyruszyła na pielgrzymkę do Częstochowy i Leśniowa.

Jasna Góra powitała nas w strugach rzęsistego deszczu. Spotkanie z naszą Matką rozpoczęliśmy od Mszy Świętej w Kaplicy Cudownego Obrazu. Intencji wiele – każdy z jakąś przyjechał, ale wśród nich dla nas ta najważniejsza – za nasze dzieci, które w maju przystąpią do Sakramentu I Komunii Św. To Bóg wybrał ten czas i to miejsce, to cudownie, że jesteśmy dziś tutaj – usłyszeliśmy podczas homilii. Tak też się chyba czuliśmy – cudownie – pomimo wciąż padającego deszczu, tłumy pielgrzymów i prowadzonego remontu klasztoru (w zakrystii stało około 20 wiader wody z wciąż przeciekającego dachu), który nieraz nie pozwalał zobaczyć tego, co byśmy chcieli.

Po Mszy Świętej jako nieliczni mieliśmy okazję w Kaplicy św. Józefa zobaczyć film *"Jasnogórskie cuda i łaski"* przedstawiający świadectwa ludzi, którzy za wstawiennictwem Pani Jasnogórskiej doznali cudownych uzdrowień.

Był też czas na zwiedzanie. W Muzeum 600-lecia Jasnej Góry były m. in. 4 z 9 sukienek Maryi (zmienianych zawsze raz w roku w Wielki Czwartek), wota Ojca Świętego Jana Pawła II, krzyż wykonany z fragmentów stalowej konstrukcji jednej z wież World Trade Center, ofiarowany przez strażaków uczestniczących w akcji ratunkowej, wota przekazane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, pióro pisarza Henryka Sienkiewicza oraz instrumenty kapeli paulińskiej, na których kiedyś odgrywane były intrady, a także książki wydane w jasnogórskiej drukarni w XIX wieku. W Sali Rycerskiej zobaczyć można było pamiątkowe sztandary wojskowe, a w Skarbcu Jasnogórskim dawne naczynia i szaty liturgiczne, kielichy, monstrancje (m. in. podarowaną przez króla Zygmunta III Wazę), krucyfiksy oraz bogatą kolekcję klejnotów – wszystko darowane Maryi jako wota przez królów, papieży, arystokratów, bohaterów polskiej historii oraz prostych pielgrzymów. Niedostępny był niestety Arsenal, gdzie znajdują się kule armatnie zebrane po Potopie Szwedzkim i fragment namiotu polowego Wielkiego Wezyra Kara Mustafy darowanego przez króla Jana III Sobieskiego



po zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem.

Szczególnym momentem dla każdego z nas było zasłonięcie (o godz. 12.00) i odsłonięcie (o godz. 13.30) Cudownego Obrazu przy dźwiękach intrady. To tu, przed Matką Bożą zostawiliśmy nasze smutki, radości, prośby i podziękowania. Tą niezapomnianą chwilą pożegnaliśmy Jasnogórską Panią, ponieważ deszcz nie pozwolił nam odprawić Drogi Krzyżowej na Jasnogórskich Wąłach.

Z Częstochowy nasz pielgrzymkowy szlak zaprowadził nas jeszcze do Sanktuarium Rodziny w Leśniowie. Pobyt tu rozpoczęliśmy od odmówienia *Koronki do Bożego Miłosierdzia*. Każdy mógł zawierzyć swoją rodzinę Matce Bożej Leśniowskiej, pomodlić się w ciszy, napić się wody z cudownego źródła, wysłuchać historii sanktuarium przekazanej przez brata Stanisława oraz zaopatrzyć się w słynny tutejszy pauliński wyrób – krówki.

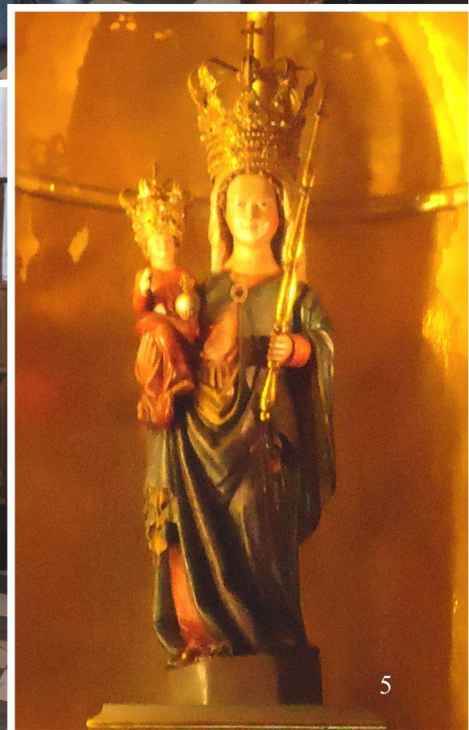
Umocnieni wiarą, nadzieją i pograżeni w modlitwie różańcowej, obdarowani pamiątkowymi obrazkami z obu sanktuariów bezpiecznie wróciliśmy do swoich domów.

Serdeczne Bóg zapłać księdzu Proboszczowi i siostrze Ryszardzie za organizację i opiekę podczas całej pielgrzymki.

Niech słowa pieśni: *"Madonno, Czarna Madonno, jak dobrze Twym dzieckiem być, o pozwól Czarna Madonno w ramiona Twoje się skryć"*, które towarzyszyły nam podczas pielgrzymki będą z nami nie tylko na pielgrzymkowym szlaku i w chwilach słabości, ale w każdym momencie naszego codziennego, zabieganego życia.

C. B.





Bierzmowanie

W piątek 12 maja br. w naszej parafii 114 osób z sześciu parafii naszego dekanatu przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania. Wraz ze świadkami, rodzicami, dziadkami i rodzeństwem przybyła młodzież ze Skrbeńska, Gołkowic, Godowa, Łazisk, Krostoszowic i ze Skrzyszowa. Wraz ze swoją małą trzódką przybyli też duszpasterze.

Szafarzem sakramentu był ks. arcybiskup Wiktor Skworec – nasz katowicki metropolita.

Młodzież w sposób godny i uroczysty przyjęła Sakrament Ducha Świętego. Ważne teraz, by być dojrzałym chrześcijaninem w codziennym życiu.

Serdeczne Bóg zapłać katechetce – s. M. Ryszardzie za przygotowanie naszej młodzieży, wszystkim zaangażowanym w dobre przeżycie tej pięknej uroczystości.

ks. W. T.

A to relacje samych bierzmowanych:

Jesteśmy uczennicami klasy III gimnazjum. Niedawno przyjęliśmy Sakrament Bierzmowania. Był on dla nas wyjątkowym, duchowym przeżyciem, do którego przygotowaliśmy się przez trzy lata. Pozwoliło to nam poznać tajemnice naszej wiary, według których chcemy żyć i których chcemy bronić. Msza Święta, na której otrzymaliśmy Sakrament Bierzmowania była wyjątkowa i szczególnie ją przeżyliśmy. Było to nasze świadectwo wiary, w którym chcemy trwać przez całe życie. Bierzmowanie odbyło się w naszej parafii 12 maja br. W kościele było 114 kandydatów do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Jesteśmy pewne, że do końca życia zapamiętamy ten dzień w najdrobniejszych szczegółach.

Paulina, Weronika, Klaudia

12 maja w parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie odbyło się bierzmowanie, którego udzielał abp Wiktor Skworec. Sakrament ten przyjęło 114 osób – 50 dziewczyn i 64 chłopców. Bierzmowanie było dla nas ogromnym przeżyciem. Umocniliśmy naszą wiarę, pogłęбилиśmy przyjaźń z Duchem Świętym. Czujemy się dumni, że mogliśmy przyjąć ten sakrament. Dzięki Sakramentowi Bierzmowania staliśmy się dojrzałymi chrześcijaninami.

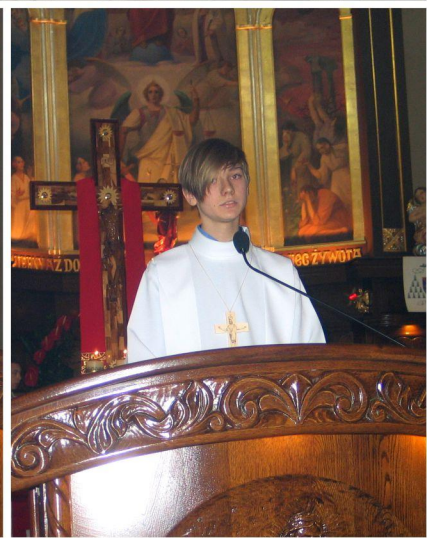
Natalia Kucza, Angelika Kurpiewska, Agata Trojanowska

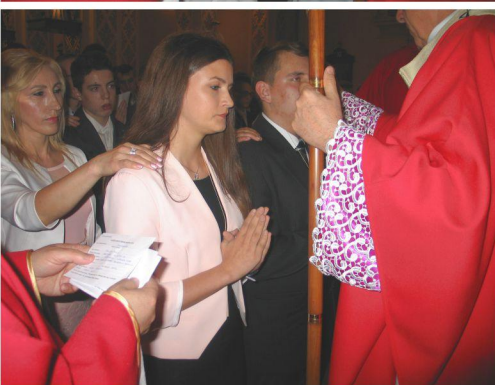
Nasze bierzmowanie odbyło się 12 maja 2017 r. Bierzmowanie odbyło się bez żadnych kłopotów i wszystko było bardzo dobrze zorganizowane. Mszy Świętej przewodniczył abp Wiktor Skworec. Bierzmowanie przyjęło 114 osób z 6 parafii: Skrzyszowa, Krostoszowic, Godowa, Gołkowic, Skrbeńska i Łazisk. Zostaliśmy ubogaceni Duchem Świętym. Towarzyszył nam wszystkim stres i podenerwowanie, lecz gdy wszystko się zaczęło odczuliśmy zadowolenie. Bierzmowanie umocniło nas w wierze i staliśmy się dojrzałymi chrześcijaninami.

Kamil Piechaczek, Bartosz Skorupa, Paweł Bieleś, Radosław Dobisz, Marcin Kubica

Po bierzmowaniu czułam się inaczej niż zwykle. Moje serce było przepełnione śpiewem i modlitwą po uroczystej mszy. Odczułam ogromną różnicę po przyjęciu Sakramentu Bierzmowania, wiedziałam, że otrzymałam wiele ważnych i cennych łask, które wykorzystam przy bronieniu i przekazywaniu swej wiary. Czuję się dojrzałą chrześcijanką, umocnioną w Duchu Świętym.

Nikola Miłek, Bartek Gawliczek











Dzieci Maryi

W naszej parafii św. Michała Archaniola działa grupa Dzieci Maryi. Prowadzi ją s.M. Ryszarda (która jest także katechetką w naszej szkole). Każdego roku w maju mamy przyjęcie nowych dzieci i odnowienie aktu oddania Matce Bożej, który powinien być odmawiany najlepiej codziennie. Również przy przyjęciu otrzymuje się medalik na kolorowej wstążce.

W tym roku zostało przyjętych 5 osób. Nasze grono obecnie liczy 12 osób. Spotykamy się w salkach katechetycznych w każdą sobotę o godz. 10.00. Stoimy także ze sztandarem w święta Maryjne i parafialne.

Od siebie chciałbym dodać, że warto być Dzieckiem Maryi, ponieważ Maryja to wzór do naśladowania, to światło w ciemnościach oraz Matka, która pod swoim płaszczem chroni cały świat i u swojego Syna wyprasza i udziela łaski całemu światu.

Maciej Hudek



WOLNOŚĆ CZY ANARCHIA

Często słyszeć mi się zdarza:
"Jestem wolny" – ktoś powtarza,
wszystko mogę – nic nie muszę,
szukać przygód w świat wyruszę.

Pragnę żyć na pełnym luzie,
mieć frazesów pełną buzię,
maczać palce, gdzie afery –
pierś wypinać po orderzy,

A na innych rzucać błotem,
co wyniknie z tego potem,
jaki owoc potwarz zrodzi,
to już nic mnie nie obchodzi.

Jestem jak ten wiatr swawolny,
zawsze wolny, wolny, wolny!
Mogę kraść, zabijać, burzyć
i w rozpuście się zanurzyć!

Choć już dzieci od przedszkola
wiedzą co to jest swawola –
jak są groźne jej wyniki,
to nałogów sidła, wnyki!

Wolność swoje ma granice –
tak jak miasta swe ulice.
Jej granica ostateczna –
to jest PRAWDA – MIŁOŚĆ
wieczna.

ks. J. Tatarczyk SVD

Żywy Różaniec w Turzy Śląskiej

W tym roku 13 maja przypada 100. Rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie, kiedy to Matka Boża z różańcem w ręku ukazała się trojgu dzieciom – Łucji dos Santos oraz Hiacyncie i Franciszkowi Marto i za ich pośrednictwem wezwała ludzi do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Z tej ważnej przyczyny członkowie Żywego Różańca z naszej archidiecezji razem z ks. Kanonikiem Zbigniewem Koconiem – moderatorem Żywego Różańca – spotkali się 1 maja br. w Turzy Śląskiej – najstarszym sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Polsce. Nasza parafia ma bardzo blisko do śląskiej Fatimy i każdy mógł tam przybyć we własnym zakresie.

Zebrały się tłumy i rozpoczęliśmy nasze modlitewne spotkanie od śpiewania godzinek ku czci Matki Bożej.

Historię kościoła w Turzy Śl. przybliżył nam proboszcz i kustosz tego miejsca – ks. Kazimierz Czempiel. Powiedział, że wpatrzeni w Matkę Bożą Fatimską mamy dzielić się naszą wiarą i pomagać odnaleźć ją tym, którzy zagubili się na drodze wiary. Musimy zawierzyć siebie i cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi, a wtedy nastąpi zwycięstwo nad wrogami Boga i Kościoła. W sanktuarium chcemy nadal gorliwie realizować wskazówki Maryi z Fatimy i trwać w wierze naszych matek i ojców. Maryja przez dzieci fatimskie prosi o nawrócenie osobiste każdego z nas, jak i całego świata. Dzieci widziały piekło – bardzo się przerażyły i modliły się za grzeszników, ofiarowały swoje cierpienia, aby grzesznicy uniknęli piekła.

Obraz Pani z Fatimy w Turzy Śl. to fenomen w skali światowej – namalowanie obrazu zlecił ks. Ewald Kasperczyk. Ten cudowny obraz zawieszono nad ołtarzem turskiego sanktuarium 13 października 1948 r. Jego autorem jest malarz Franciszek Worek z Rupienki. Pokazuje on Maryję, tę samą, która ukazała się 13 maja 1917 r. trojgu Pastuszkom z Fatimy – Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji. Matka Boża stoi na białym obłoku, a za nią promieniuje słońce. Wokół jej głowy widzimy błyszczącą aureolę, którą tworzy 12 gwiazd. Ubrana jest w jasnoniebieską, długą szatę, wykończoną złotym wzorem. Spod sukni wystają małe, białe stopy dotykające chmur. Ręce złożone wznosi ku niebu w modlitwie. Zawieszony na rękach różaniec pokazuje wszystkim, jak ważna jest modlitwa różańcowa. Patrzy czule na każdego, kto powierza się Jej opiece. Na głowie Maryi widać koronę ze złota, ozdobioną klejnotami. 13.06.2004 roku Matka Boża została ukoronowana koroną papieską przez abp Józefa Kowalczyka – nuncjusza apostolskiego. Bardzo liczne wota świadczą o wielu uzdrowieniach fizycznych i duchowych.

Punktualnie o godz. 11.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bp Adama Wodarczyka. W homilii swojej powiedział, że przez to, że tak licznie członkowie Żywego Różańca zgromadzili się w Turzy Śl. widzi, że wśród innych grup i wspólnot – to różaniec jest duchową siłą kościoła powszechnego, bo całkowicie jesteśmy oddani Panu Bogu i oddajemy Mu sprawy całego życia i sprawy codienne, które ogarniamy modlitwą różańcową. W 100 lecie objawień spotykamy się w Turzy Śl., w najstarszym sanktuarium zaproszeni przez Maryję, której orędzie jest nadal aktualne. Mamy oddać się całkowicie Maryi, która jest Niepokalanie Poczęta, a przez Jej Serce mamy oddać się Jego Bożemu Sercu. Demony próbują zniewalać ludzkie serca,

chcą ludzi pozbawić Boga. Europa nieustannie odchodzi od Boga i w naszej Ojczyźnie również wielu ludzi nie wierzy w Boga. Modlitwa potrafi dużo, szczególnie modlitwa różańcowa – trzeba modlić się o nawrócenie grzeszników. Kiedy ludzie tracą bojaźń Bożą zatracają wiarę, a dla nas nadzieja jest w wezwaniu: *"Maryja mówi: módlcie się różańcem; nie daj się zwyciężyć złemu, ale zło dobrem zwyciężaj"*. Czyńcie pokutę, nawracajcie się, nasze serca mają się zmieniać. Mogę zmienić siebie, swoje serce, będąc blisko Boga. Trzeba Bogu składać ofiarę ze swojego życia. Dzieci Fatimskie zostaną świętymi, bo swym życiem pokazały, że z męstwem zniosły szykany i obelgi. My mamy być apostołami orędzia fatimskiego – Dobrej Nowiny. Przez Niepokalanie Serce Maryi, przez zjednoczenie z Jezusem, mamy zanieść Dobrą Nowinę dla świata, mamy dać świadectwo, że tylko życie z Bogiem przynosi dobre owoce. Dać poznać tajemnicę Bożej miłości, co niemożliwe jest u ludzi, to możliwe jest u Boga. Na zakończenie biskup powiedział: *"Tak, jak dzieci z Fatimy, zanieśmy orędzie do ludzi, którzy mogą uratować świat przez modlitwę, nawrócenie i pokutę"*.

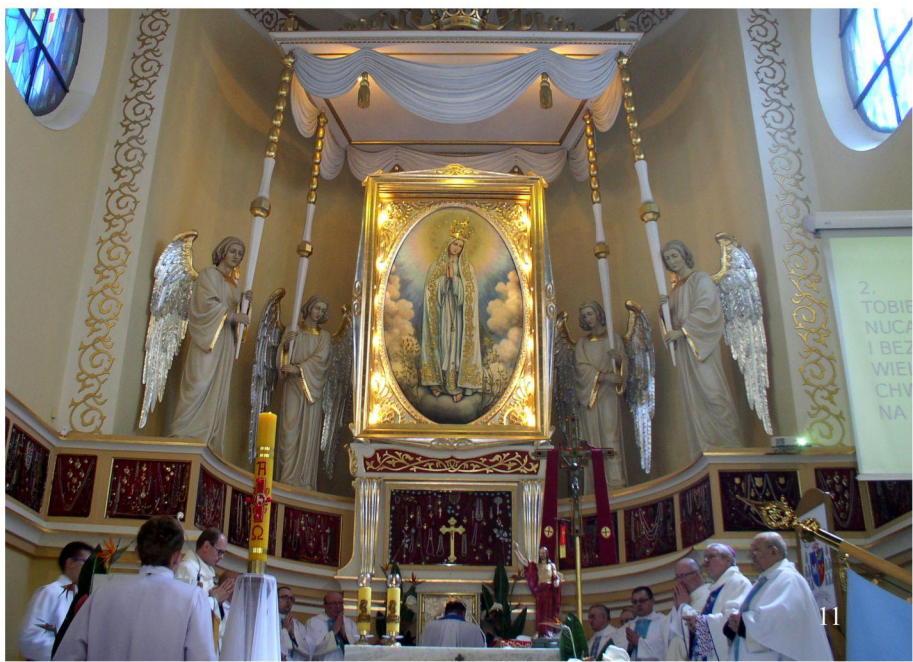
Po Mszy Świętej był czas na kawę czy herbatkę. Modlitwę różańcową prowadzili dzieci i młodzież. W czasie modlitwy rozważaliśmy wszystkie 6 objawień maryjnych w Fatimie, w których Maryja przekazywała dzieciom swoje wezwania, aby ocalić ludzi i cały świat od wiecznego potępienia. Mówiła, że trzeba wierzyć w Boga, wielbić, ufać, żyć w zażyłości z Trójcą Przenajświętszą, mieć nadzieję, miłować Boga, przebaczać, modlić się, składać ofiarę, uczestniczyć w Eucharystii, codziennie odmawiać różaniec, mieć nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi, rozważać życie wieczne, apostołować, wytrwać w dobrym, zaprzestać obrażać Boga, uświęcać rodziny, doskonalić życie chrześcijańskie, żyć w pełnym poświęceniu się Bogu, wzywać innych do świętości, do kroczenia drogą nieba.

Po różańcu członkowie Żywego Różańca dali świadectwo, jak w ich życiu pomaga modlitwa różańcowa. Wymodlili zdrowie i wiele innych łask potrzebnych w ich życiu.

Po Koronce do Bożego Miłosierdzia i błogosławieństwie udaliśmy się do naszych domów.

Wszystkich członków Żywego Różańca i nie tylko, zachęcamy do udziału w następnej ogólnopolskiej pielgrzymce Żywego Różańca do Częstochowy w dniu 3.06.2017 r.

Szczęść Boże! R. J.



W telegraficznym skrócie

30 kwietnia br. przeżywaliśmy niedzielę biblijną. Wycho-
dzącym z kościoła ministranci rozdzielali kartki z cytata-
mi z Pisma Świętego, by każdy mógł w domu odnaleźć ten fra-
gment w Biblii, przeczytać i rozważyć.

3 maja br. w Uroczystość Maryi Królowej Polski odpra-
wiona została Msza Święta za strażaków. To dobra okazja,
by podziękować im za ich służbę dla całego społeczeństwa
i dla naszej parafialnej wspólnoty.

W miesiącu maju odprawiane są nabożeństwa majowe.
Dzieci uczestniczące w tych nabożeństwach codziennie
otrzymywały naklejki związane z historią objawień Matki
Bożej w Fatimie trójce dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franci-
szkowi. Potrzebujemy pomocy Bożej, a przez Maryję wiele
łask możemy wyprosić.

W niedzielę 14 maja br. o godz. 10.30 świętowana była w ko-
ściele Pierwsza Rocznic Pierwszej Komunii Świętej.

Serdeczne podziękowanie naszej parafialnej wspólnocie
wraz z naszymi Siostrami Służebniczkami za dar dla parafii
w postaci ornatu i stuły z wizerunkiem Matki Bożej Fatim-
skiej.

Grupa miłośników historii Skrzyszowa postanowiła ocalić
od zapomnienia tych Skrzyszowian, którym życie zabrała II
wojna światowa w latach 1939 – 1945. Chcą upamiętnić ich
na tablicy honorowej. Wszystkie dane zebrane do tej pory
z pewnością nie są kompletne, a chodzi o to, by nikogo nie
pominąć. Prośba więc do rodzin i znajomych, by podać braku-
jące imiona, a także nazwiska i imiona tych, którzy zgi-
nęli, a nie ma ich na wykazie. Informacje te prosimy zapisać
na kartkach i dostarczyć do sołtysa pana Romana Marcol
(tel. 604 403 428). Całość informacji znajduje się w gablotce
sołtysa przed kościołem oraz na stronie internetowej naszej
parafii. Sprawa jest dość pilna.

Nasz arcybiskup Wiktor Skworec rozporządził w całej naszej
archidiecezji nowe wybory do Rad Parafialnych. Od nie-
dzieli 21 maja br. z tyłu kościoła stoi skrzynka, do której ka-
żdy parafianin może włożyć kartkę z podaniem imienia i na-
zwiska swojego kandydata. Kandydatów można zgłaszać do
niedzieli 4 czerwca. 11 czerwca br. przedstawiona zostanie
informacja o kandydatach, 18 czerwca odbędą się wybory,
a przedstawienie składu Rady Parafialnej – w niedzielę 25
czerwca br.

Decyzją Arcybiskupa i Wydziału Katechetycznego naszej
Kurii Metropolitalnej dzieci, które rozpoczną od września
br. naukę w szkole podstawowej, przystąpią do I Komunii
Świętej w klasie trzeciej, niezależnie od wieku dziecka.

Młodzież naszej parafii spotyka się co tydzień w salkach
parafialnych. Grupę prowadzi ks. Mateusz Drobny.

Zakupiona została już pierwsza partia opału na zimę.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszel-
kie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy fi-
nansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, do-
bre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg



zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym
numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne
ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości:
*Anonimowi Ofiarodawcy, Grzonka Jadwiga Jan, Klapuch
Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kocjan Danuta
Leon, Kopiec Barbara Jan, parafianie i Siostry Służebniczki,
Pękała Alicja Roman, Piechaczek Danuta, Skrzyszowski
Janina Józef, Sosna Cecylia Antoni, Sylwesiuk Blandyna
Tadeusz, Szczepański Iwona Bogusław, Zajączkowska
Marcelina.* Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serde-
czne Bóg zapłać!

ks. W. T.



14 maja o godz.10.30 zebraliśmy się na Eucharystii, aby uroczystie przeżyć i **upamiętnić dzień naszej Pierwszej Komunii Świętej**. To właśnie przed rokiem, po raz pierwszy przyjęliśmy Pana Jezusa pod postacią chleba by złączyć swoje życie z życiem Bożym. Przez ten rok urosliśmy ciałem ale też duchem bo lepiej poznaliśmy Pana Jezusa i Jego naukę i bardziej pokochaliśmy Boga.

Mszę świętą odprawił ks. Witold Tatarczyk. Dzieci oraz rodzice przygotowali oprawę liturgiczną uczestnicząc w liturgii słowa i procesji z darami. Ks. Proboszcz w swoim słowie do nas nawiązał do wydarzenia z 1917 roku, kiedy to Matka Boża od 13 maja do 13 października ukazywała się trojgu pastuszkom. Tamte wydarzenia stały się dla nas zachętą do zawierzenia się Maryi i do gorącej modlitwy różańcowej.

Pod koniec Mszy świętej dzieci podziękowały Księdzu za każdą spowiedź w ciągu tego roku, za każdą Eucharystię i modlitwę oraz podziękowały katechetom za cały okres przygotowań zarówno do Pierwszej Komunii Świętej, jak też do jej rocznicy. Również Ksiądz proboszcz złożył podziękowania wszystkim rodzicom i dzieciom oraz katechetom.

Eucharystia w rocznicę Pierwszej Komunii Świętej była przede wszystkim dziękczynieniem Bogu za nasze pier-

wsze pełne uczestnictwo we Mszy Świętej w roku ubiegłym i za wszystkie Komunie święte w ciągu tego roku. Był to dla nas bardzo radosny dzień – odczuliśmy obecność i miłość Pana Jezusa.

Oto kilka wypowiedzi.

W rocznicę Pierwszej Komunii Świętej przyjąłem do swojego serca Jezusa Chrystusa pod postacią małej Hostii. Kiedy szłam z komunii byłam bardzo wzruszona. Po mszy razem z rodziną zjedliśmy pyszny obiad dzień był wspaniały lecz największym prezentem dla mnie było to, że mogę do Ciebie przychodzić Jezu. *Antonina Szkatuła*

W tym dniu byłam bardzo przejęta dlatego też że mówiłam wierszyk. W moim sercu gościło radość i wesele. Bardzo Kocham Pana Jezusa i bardzo się cieszę że przystąpiłam rok temu do Pierwszej Komunii św. *Ania Małysz*

Moja pierwsza rocznica Komunii Św. była wspaniała. W Komunii Świętej przyjąłem Boga do mojego serca. Ksiądz był bardzo zadowolony że tyle dzieci przyszło. W kościele siedziałem w ławce cicho, ładnie śpiewałem i byłem z tego bardzo zadowolony. *Adrian Laskiewicz*

Wypowiedzi dzieci z klas III zebrała i spisała katecheta.

E. Smaż.

Wieczór Papieski

Tegoroczny koncert papieski miał szczególny charakter. 100 lat temu Maryja objawiła się trojgu pastuszkom w Fatimie. Maryja Bogurodzica towarzyszyła naszemu wielkiemu świętemu Janowi Pawłowi II przez całe życie. Matka Fatimska ocaliła go w czasie zamachu na Placu Świętego Piotra w Watykanie 13 maja 1981 roku. Zawierzył jej się cały, a nasza wspólnota parafialna pamięta o tych wydarzeniach i uczciła je modlitwą w muzyce, pieśni i słowie.

Tak, jak w ubiegłym roku, wystąpił chór „Absolwent” pod dykcją pani Małgorzaty Tolarz i Bożeny Marcol, w którego wykonaniu usłyszeliśmy m. in.: „Hymn Papieski”, „Pieśń o Matce Bożej Różańcowej” oraz piękną pieśń wykonaną w języku angielskim, pod tytułem „Podziękowanie Bogu za wszystko, co stworzył”.

Po pięknym śpiewie chórzystów usłyszeliśmy piosenki w wykonaniu zespołu „Familijo” pod kierownictwem pana Bernarda Ośliżło oraz zespół wokalny „Spokobabki”.

W wykonaniu zespołu „Familijo” usłyszeliśmy m.in. utwór „Moja Świątynia” z tekstem pani Lidii Dziewior, która w zespole również śpiewa, a tekst ten jest poświęcony naszej skrzyszowskiej świątyni.

W repertuarze zespołu „Spokobabki” znalazła się m.in. jedna z najbardziej popularnych pieśni uwielbionych ostatnich lat „Bless the Lord oh My Soul” z polskim tekstem „Duszo ma Pana chwal”.

Rok 2017 jest również poświęcony św. bratu Albertowi Chmielowskiemu – malarzowi, artyście i wielkiemu

człowiekowi, którego życiowym mottem było: „Być dobrym jak chleb”. Taki też tytuł nosiła ostatnia piosenka, wykonana przez wszystkich występujących wraz z Zespołem Kameralnym, który jak co roku akompaniował zespołom i muzycznie ubogacał całość koncertu.

Pomiędzy kolejnymi wykonaniami mogliśmy usłyszeć wiele pięknych słów, które nawiązywały do treści piosenek, co było zasługą Hani Kołek – prowadzącej koncert.

Na zakończenie ksiądz proboszcz wspólnie z publicznością i wykonawcami odmówił modlitwę, w której wszyscy prosili Matkę Bożą o opiekę oraz odśpiewali tradycyjną pieśń maryjną „Była cicha i piękna jak wiosna”. Ostatnim punktem spotkania była pieśń „Barka” przy pomniku św. Jana Pawła II.

P. S. Wszyscy wykonawcy: chór „Absolwent”, zespół „Familijo”, zespół „Spokobabki”, Zespół Kameralny oraz soliści: Wiktoria Stokłosa, Wiktoria Kielkowska, Klaudia Kielkowska, Alina Kubica, Iza Kolarczyk i Gabriela Drobczyk dziękują państwu Kłapuch za pyszny kołocz.

Danuta
Szczyпка





Pierwsza Komunia Święta

KOCHANE DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNE,
DRODZY RODZICE, RODZENSTWO, KATECHECI
I WYCHOWAWCY, RODZICE CHRZESTNI,
DZIADKOWIE I MILI GOŚCIE!

Wasza I Komunia Św. przypada w roku, kiedy świętujemy 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie. Jak już wszyscy wiemy, Maryja objawiła się tam trójce dzieci: 7-letniej Hiacyntce, 9-letniemu jej bratu Franciszkowi i ich kuzynce 10-letniej Łucji.

W tamtym czasie istniał zwyczaj dopuszczania do I Komunii Św. dzieci w wieku 10 lat. Zresztą u nas też tak będzie. Dla Łucji zrobiono jednak wyjątek. Została dopuszczona do Komunii Św. w wieku 6 lat. Była to zasługa jej mamy. W tamtym czasie dzieci uczyły się katechizmu w domu. Katechezę głosili rodzice.

Do I Komunii Św. przygotowywała się jej starsza siostra Karolina, Łucja więc też uczestniczyła w nauce w domu, gdzie katechezę głosiła jej mama. Kiedy Karolina poszła na egzamin do proboszcza, poszła i Łucja. Ksiądz proboszcz pytał wszystkie dzieci i zauważył, że Łucja umie wszystko. Posadził ją obok siebie i jeśli któreś 10-letnie dziecko nie znało odpowiedzi, prosił 6-letnią Łucję o odpowiedź. A ta odpowiadała bezbłędnie na każde pytanie. Kiedy jednak po egzaminie ksiądz proboszcz stwierdził, że chociaż jest świetnie przygotowana, to jednak jest za mała, by przystąpić do I Komunii Św. ta się rozplakała. Wtem wszedł do kościoła pewien kapłan, którego proboszcz zaprosił, by wyspowiadał dzieci. Zapytał, dlaczego to dziecko płacze. Proboszcz odpowiedział. Wtedy ks. Franciszek – bo tak miał na imię spowiednik, dzisiaj kandydat na ołtarze, przepytał Łucję i wziął na siebie odpowiedzialność za dopuszczenie jej do I Komunii Św. W porządku – odpowiedział proboszcz. Idź, powiedz swojej mamie, że jutro przystąpisz do I Komunii Św. W nocy nikt w tym domu nie spał. Jej starsze siostry przygotowywały dla Łucji białą sukienkę, girlandy i welon. Rano ubrały małą Łucję w jej białe szaty i – wyobraźcie sobie, aby nie zbrudziła białego ubranka, jej brat Manuel zaniósł ją na swoich rękach do kościoła. Łucja zanim została zaniesiona do kościoła, podeszła do swojej mamy, a ta powiedziała jej: „Proś Pana przede wszystkim o to, aby Cię uczynił świętą”. I to były pierwsze słowa, jakie powiedziała Panu Jezusowi, po przyjęciu Go po raz pierwszy w Komunii Św. Czyż mogą być piękniejsze słowa wypowiedziane przez dziecko do Pana Jezusa?

A co z I Komunią Św. Hiacynty i Franciszka? Niestety, one umarły jako dzieci. Pierwszą Komunię Św. Fran-

ciszek przyjmował na łożu śmierci. Ale chciałbym wam opowiedzieć o pewnym wydarzeniu związanym z Hiacyntą:

Była Uroczystość Bożego Ciała. Tak jak i u nas, procesja z Najświętszym Sakramentem szła ulicami. Przed Kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament szły dzieci sypiące kwiaty. Hiacynta miała 7 lat i dużo nasłuchiwała się o obecności Pana Jezusa w Hostii. Miała koszyk z kwiatami. Wszystkie dzieci sypały kwiaty, a Hiacynta ani jednego płatk. Prowadzący dawali znaki Hiacyntce, aby rzucała płatki, a ona nic. Po procesji pytano ją: „Hiacynto, dlaczego nie rzucałaś kwiatków Jezusowi? Bo Go nie widziałam – odpowiedziała. A ty Go widziałas – zapytała Łucję. Nie, też nie widziałam, bo jest ukryty postacią Chleba. A kiedy przystępujesz do Komunii Św., to z Nim rozmawiasz? Tak. To dlaczego nie możesz Go widzieć, skoro z Nim rozmawiasz? – Hiacynta zadawała dużo pytań, ale od tego czasu zawsze mówiąc o Jezusie, mówiła o Nim: Jezus Ukryty.

Kochani! Każdy z was inaczej zapamięta dzisiejszy dzień. Od dzisiaj – kochane dzieci – wiele w waszym życiu się zmieni. Wiele dzieci przychodziło z rodzicami czy rodzeństwem do Ołtarza, rodzice przyjmowali Komunię Św. a wy zaśnialiście usta paluszkami, lub spuszczaście głowę w dół. Od dzisiaj wasza głowa będzie skierowana do góry. Jakie to wymowne. Dźwigając głowę w górę patrzymy na niebo. Przystępując do Komunii Św. przybliżamy sobie niebo. I Kochane dzieci ogromna prośba – jak przyjmiesz dzisiaj Pana Jezusa, poproś Go to samo, o co poprosiła Łucja – poproś, aby Cię uczynił świętym!!!

Dziękuję rodzicom za przyjęcie daru życia, którym jest to dziewięcioletnie już dzisiaj wasze dziecko, za całe wychowanie. Jakże mądrze i pięknie powiedziała mama małej Łucji – proś Pana Jezusa aby uczynił Cię świętą. Udzielajcie swoim dzieciom mądrych rad. Dziękuję wam za wspólne comiesięczne spotkania i obecność na nich. Dziękuję wam za przygotowanie naszej świątyni na tę uroczystość oraz za dar materialny dla naszego kościoła.

Bóg zapłać siostrze Ryszardzie – katechetce – za przygotowanie tych dzieci do dzisiejszego spotkania z Jezusem. Widać, że poświęca temu serce i czas. Dziękuję za wystrój kościoła, trójce rodziców – przedstawicielom poszczególnych klas, Bóg zapłać chórowi i organistce. Bóg zapłać również państwu Marii i Janowi Klapuch za dar chlebków (eulogia), które dzieci zabiorą do domów, by podzielić się z gośćmi. No i Bóg zapłać dzieciom. Bez was nie było by tej uroczystości.

ks. proboszcz Witold Tatarczyk

Wreszcie nadszedł ten długo oczekiwany przez nasze dzieci dzień, do którego przygotowywaliśmy się wszyscy już od września ubiegłego roku – dzień przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Radość, duma i dziękczynienie Bogu towarzyszyły nam od pierwszych chwil tej niezwykle uroczystości. Biel liturgicznych strojów dzieci, odświętne ubrania rodziców, piękny wystrój kościoła, śpiew chóru – to tylko dodatek do tego, co nasze dzieci przeżyły podczas uroczystej Mszy Świętej. Przyjęły swój kolejny w życiu sakrament – po raz pierwszy w pełni uczestniczyły w Eucharystii. Nareszcie nie musimy podchodzić do Komunii Świętej z palcem na buzi – tak na szybko relacjonowały swoje przeżycia z tego dnia. Prawie każde dziecko (a w tym roku do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło ich 63) miało swój mały wkład w uświetnienie tej uroczystości – czy to przez czytanie Słowa Bożego, śpiewanie psalmu, modlitwę wiernych, procesję z darami czy podziękowania w formie wierszyków, zarówno podczas Mszy Świętej, jak i popołudniowych nieszporów. Ważnymi osobami tego dnia dla dzieci byli również zaproszeni goście – którzy towarzyszyli im podczas mszy i w domach, a z którymi podzieliły się chlebkiem (podarowanymi przez państwo Marię i Jana Klapuch). Cieszymy się, że goście są z nami, bo to znaczy, że i oni tak jak my kochają Pana Jezusa – wielokrotnie powtarzały dzieci.

Niech Pan Jezus Eucharystyczny na zawsze zagości w sercach naszych dzieci tak, jak podczas dzisiejszego dnia i niech uczyni je świętymi – o co miały poprosić tak, jak 100 lat temu w Fatimie uczyniła to podczas swojej Pierwszej Komunii Świętej Łucja.

Serdecznie Bóg zapłać siostrze Ryszardzie za przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, za to, że zawsze była z nami i służyła nam swoją pomocą i radą, a księdzu Proboszczowi za prowadzenie spotkań przygotowujących dla rodziców. Bóg zapłać!

C. B.

*W tej Hostii małej jest Jezus Żywy
choć ukryty on Bóg prawdziwy.*

*Niech w waszych sercach zawsze gości
Bóg dobroci, Bóg miłości.*

*W uroczystym dniu przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej
obfitych łask z nieba wszystkim dzieciom*

życzą rodzice











GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	16.00 – 17.00

Prace przy kościele

Wraz z poprawą pogody przybyło wiosennych prac. Koszenie trawy (a powierzchnie są naprawdę duże), obcinanie tui (a mamy ich setki), zasilanie nawozem trawników i wszystkich drzewek – to tylko część wykonywanych prac.

Prowadzona jest nieustannie główna obecnie inwestycja – elewacja zewnętrzna kościoła. Odrestaurowane zostały zegary i służą w dzień i w nocy. Prace związane z wieżą kościoła powoli dobiegają końca. Częściowo rozebrane zostało już rusztowanie. Przy okazji wewnątrz wieży zostało pięknie wyczyszczone. Służyła ona częściowo jako magazyn.

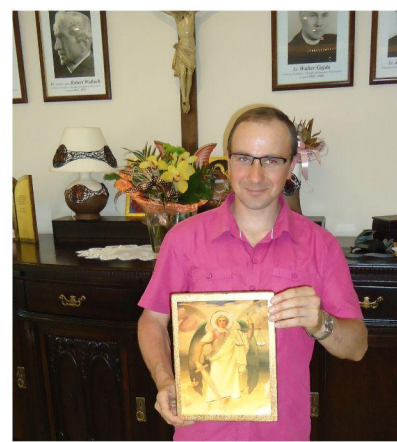
Tynki kościoła w 80 procentach zostają skuwane i ściany są na nowo tynkowane. W planie była wymiana 10 procent, ale rzeczywistość okazała znacznie gorsza. To też sprawia, że przedłużą się czas realizacji tej inwestycji, jak również wzrastają koszty.

Całą tę pracę i inwestycję wesprzamy też swoją modlitwą. Również jeszcze raz wielka wdzięczność za wszelkie formy wsparcia materialnego i za cegiełki. Kolejnymi ofiarodawcami są: *Anonimowi Ofiarodawcy, Wanda*

Jan Szczęsny, Dominika i Jarosław Kosider, Maria Brunon Pieczka, rodzina Ireny i Stanisława Adamczyk z synem, Mirela i Michał Kucza z dziećmi, Adamczyk Wiesław Krystyna Agnieszka, rodzina Policht, Bożena i Krzysztof Witek z rodziną.

Jeśli wkradła się pomyłka lub pominięcie, bardzo przepraszam. Niech Bóg obdarza łaską za wszelkie dobro!

ks. W. T.









Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

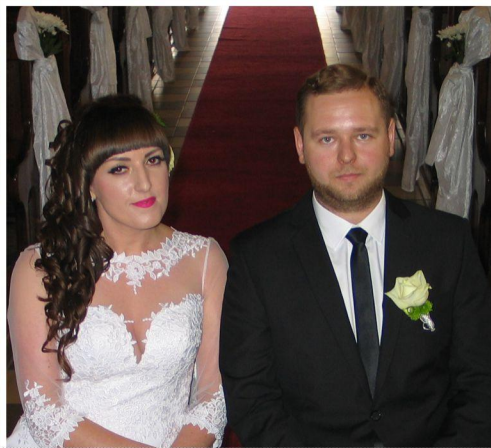
Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. Józef Tatarczyk, Renata Jureczko, Danuta Szczypka,
Celina Burda, Maciej Hudek, Aurelia Szkatuła, Edyta Smaż,
Bierzmońscy, uczniowie klas III, Sylwia Sitek (foto komunijne),
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

W ostatnim czasie:

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Marcelina Kwaśnica - Dawid Maj



Joanna Moskwa - Adam Oślizło



Agnieszka Biecka - Marek Kosider

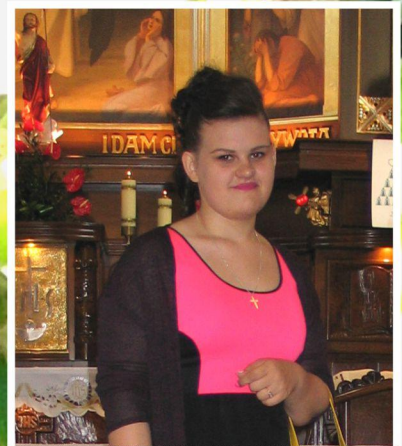
Jubilaci i Solenizanci:



*Adelajda Mrozek
85. Rocznicą Urodzin*



*Maria i Teofil Mroczek
50. Rocznicą Małżeństwa*



*Angelika Kalisz
18. Rocznicą Urodzin*



*Alicja Babilas
80. Rocznicą Urodzin*



*Ewald Pekała
80. Rocznicą Urodzin*



*Jadwiga Toman
75. Rocznicą Urodzin*



*Marta Kurzydym
75. Rocznicą Urodzin*



Requiescant in pace...



*Maria Marcol
lat 87*

*Maśliński Andrzej
lat 55*